



JOANNA STASIAK

m a l a r s t w o
Ryby za oknem



Ryby za oknem

Joanna chodzi po swoim podwórku.

W szklanej kuli, która stoi na stole przed domem odbijają się budynki: remontowany przez wiele lat stary dom, drugi – drewniany, który zbudowała dla rodziców i stodoła.

Obrazami malowanymi na jedwabiu Joanna Stasiak opowiada swoją historię ostatnich dziesięciu lat. Jej malowanie nierozzerwalnie związało się w tym czasie z budowaniem, rekonstrukcją, odbudowywaniem.

Kompozycje na jedwabiach z 2015 roku (cykl *Sfera*) pokazują domy, pejzaże oglądane w kuli, jak w okulusie – widziane z perspektywy domu, wymarzonego i po latach własnego. Na jednym z nich przedstawiony został jak statek płynący po zaśnieżonym polu, z masztem niemal stuletniego modrzewia, starego jak on sam. Przestrzeń zagina się nieznacznie oglądana w kuli i przez to patrzy się na te widoki, bardziej niż zwykle, z oddali. Z własnego domu można marzyć o dalekich krajobrazach, odległych miastach, wyobrażać sobie inny świat.

Nie bez przyczyny na wystawie pojawił się też wczesny obraz – *Nokturn*, z 2014 roku. Jest jednym z serii obrazów pokazujących krajobrazy widziane w bramie, w przejściu między skałami. Krajobraz z marzeń – nieco enigmatyczny i „nie stąd”: odległe domy i góra, oddzielone od nas wodą, zobaczone w szczelinie otwierającego się, albo przeciwnie, zamykającego przesmyku. U stóp tego przejścia wyrasta niewielka roślina. Odczytuję te wyobrażenia jako wyraz nadziei wobec tego co ma nadejść. Niepozbawionej niepewności, bo skały zdają się odmykać albo zamykać przejście i żadnego na to wpływu nie mamy.

Dziesięć lat temu Joanna zaczęła malować na jedwabiu. Jest to technika nietypowa we współczesnym malarstwie przedstawiającym. Naturalne ściekanie farby utrudnia realizację zaplanowanej kompozycji, raczej prowokuje do form abstrakcyjnych i improwizowanych. Trzeba zaakceptować przypadkowy aspekt pracy a zarazem dać mu odpór. U Joanny umiejętność wykorzystania przypadku dotyczy zarówno malowania jak i trwania przy swoim, pomimo nie zawsze szczęśliwych odmian losu. Nie widać mozołu w lekkich, delikatnie poruszających się na drążkach jedwabnych obrazach. Pracownia, z setkami słoików z farbami, długim i ciężkim stołem (jedwabie maluje przypięte do stołu), była w tym czasie kilkakrotnie przenoszona z miejsca na miejsce. Jedwabie są

zwijane na kijach i pakowane jak podróżny pakunek. Widziałam je oparte o ścianę, leżące pod stołem, na łóżku – w pracowni na parterze, potem na piętrze i znów na parterze. Te wędrowki jedwabi, farb i stołu oznaczały, że malarka nie rezygnuje, nie odpuszcza, nie porzuca malowania. A jeśli akurat nie może malować nowych obrazów, bo w domu jest zimno a w kuchni piętrzy się góra piasku – to jednak, mimo wszystko, ciągle myśli o nowych obrazach. Malarstwo, w tym szczególnym przypadku, jest poszukiwaniem znaczenia dla tego, co się wydarza. W splocie życia i sztuki jedno karmi się drugim.

Na obecnej wystawie w Krypcie u Pijarów pokazany jest też jedwab *Pod spalonym dachem* z 2017 roku – cudze domy, zabudowania, mieszkania widziane spod spalonego dachu. Joanna twierdzi, że nie wie skąd przyszedł do niej wtedy ten obraz. Powtórzyła tę kompozycję w 2020 roku, w pracy *Požoga*, części tryptyku opłakującego, osławającego grozę pożaru, który doświadczył ją i jej rodzinę w 2018 roku. Spłonął wtedy drewniany dom. Obraz płonącego zimową nocą domu przedstawia szarą bryłę desek unoszącą się nad ziemią. Jej cień odbija się w roztopionym śniegu. Może to moment, kiedy z resztek skorupy wydobywają się kłęby dymu z żaru zalanego kilkoma hektolitrami wody. Po pożarze przyszła mozolna praca wielu miesięcy: oczyszczanie, wywożenie, wybieranie resztek dobytku z popiołu. W tryptyku *Požoga*, a także w drugim, nazwanym *Wybieranie z popiołu* (z 2021 roku), z nagą postacią zbierającą w śniegu ocalałe resztki belek, Joanna podejmuje wysiłek oczyszczania siebie z tego, co się wydarzyło. Wysiłek nazywania duchowych zgłiszcz i strat. Trudno zapomnieć obrazy pogorzeliśka: płonący strzęp lecący jak upiorny ptak, korytarz nieistniejącego już budynku wysypany kartkami spalonych księżek, ze żółtym, popękany lustrem na ścianie. Widok na komin i ognisko, który namalowała, jest jak idea domu zredukowana do tego, co zostaje po zniszczeniu.

Na miejscu spalonego stoi nowy dom – jeszcze nieukończony, ale już zamieszkały. Pęk zwiniętych jedwabi leży na stole w pracowni, słoiki farb też stoją na swoim miejscu. Ten dom jest chyba najbardziej własny ze wszystkich budowlanych przedsięwzięć Joanny. Został zaprojektowany na wzór budynków oblicowanych opalonymi deskami, jakie widziała w Japonii, tuż przed własną ogniową katastrofą.



Miasta ryb

2018

jedwab 255x226 cm



Czy na podwórku Joanny widać unoszące się nad domami wielkie ryby? Słyszałam, jak pytana co znaczą te ryby – gdyż oczywiste jest, że to co przedstawia w swoim malarstwie coś znaczy – odpowiada, że są dla niej symbolem dążenia do tego co duchowe. I mówi o ich ruchu ku górze. Ryby przedstawione na tych jedwabiach fruną ponad naszym światem. Perspektywa jest kosmiczna. Mam odczucie, że ich zabawy nie są całkiem i zawsze radosne czy bezpieczne. Poruszają się wokół siebie w rodzaju tańca nad ciemnym, niemal czarnym, burzowym światem. Czasem rozpaczliwie chwytają hausty powietrza, które nie jest ich żywiołem. Ryby Joanny mają "twarze", są wymowne i indywidualne. Ryba rodzic, ryba dziecko, ryba-smok. Ewokują zmianę, niespokojny świat spraw raczej ludzkich, niż rybich.

Motywy ryb należy do jej osobistego języka znaczeń – od przedstawień śledzi na talerzu malowanych kilkakrotnie, jeszcze w latach 90. na płótnie, po dwie wielkie ryby przedstawione na jedwabiu nazwanym *Wniebowstąpienie* z 2012 roku i późniejsze rybnie serie *Ichtys* oraz *Miasta Ryb*. Z podróży do Japonii, gdzie chciała poznać technikę malarstwa na jedwabiu, Joanna przywiozła nieco odmienne rozumienie krajobrazu. Od tego czasu coraz częściej przedstawia krajobraz sprowadzony do symboli, płaskich znaków – most, przesmyk, fala. Krajobraz bliski ornamentu, przedstawiany w poziomym widoku zwoju. Przymierza taki krajobraz, z odległych japońskich archipelagów oglądanych z góry do warmińskiego pagórkowatego widoku, z dominującym ciężkim niebem i żywiołem wody. To co własne nie wydaje się mniej egzotyczne, niż to co odległe. Przeciwnie, dalekie krainy podkreślają niezwykłość i odrębność codziennego oglądanego piękna.

Nad ożłoconym światłem widokiem warmińskich pól unoszą się na niebie wielkie ryby w kolorze tuszu (*Ryby nad dachami* z 2020 roku), jak sztandar łopoczący na niebie. Jedna frunie ku górze, druga spogląda w dół, na świat w dole, mieszkańców niedużych domów.

Święta, piękna ziemia i jej mieszkańcy, również my, mieszkańcy pewnej wioski czy pewnego miasta mamy w sobie dążenie do niezwykłego, do tego co większe od naszego życia. Tak też rozumiem malarstwo Joanny.

Katarzyna Stamm

Nokturn

2014_ jedwab 111 x191 cm



Miasta ryb

2019_ jedwab 236x344 cm

Pogorzelisko II

2020_jedwab 230x176 cm



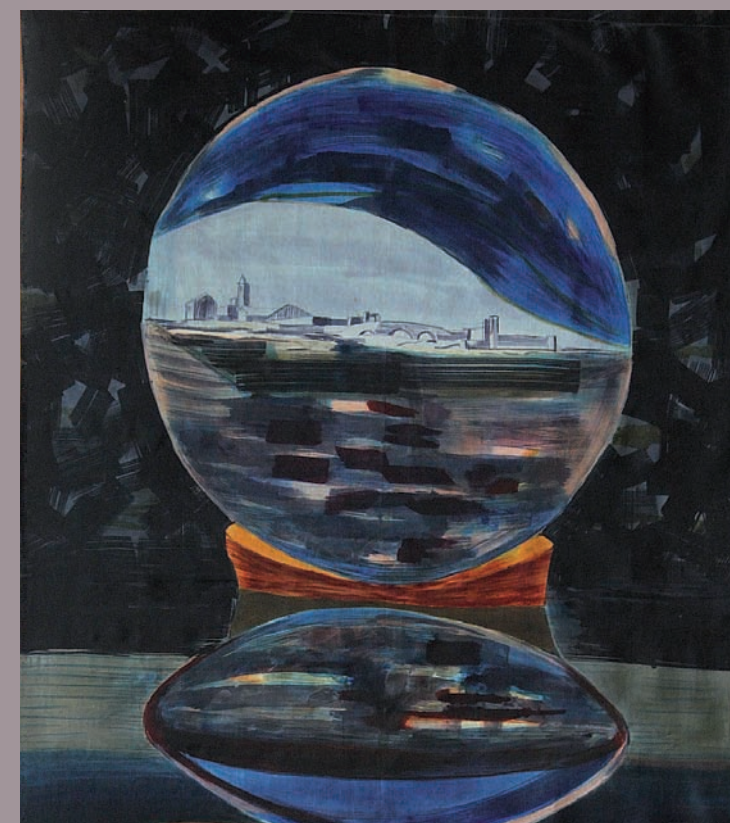
Pod spalonym dachem

2017_jedwab 132 x112 cm





Miasta ryb
2019 jedwab 260x230 cm



Sfera IX
2015 jedwab 130x113 cm

Joanna Stasiak (ur. 1965) studiowała malarstwo w pracowni Janusza Kaczmarskiego na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jej dyplom malarski z 1989 roku był zatytułowany *Nasze twarze są tutaj obce*, praca teoretyczna napisana na podstawie wywiadów z artystami dotyczyła postaci malarza Jana Dziędziory.

W 1990 roku, stypendium British Council umożliwiło jej wizyty w pracowniach malarzy oraz w szkołach artystycznych Anglii i Szkocji. Poznany w The Ruskin School of Art w Oksfordzie Stephen Farthing zaprosił ją do konkursu na studia podyplomowe, które ukończyła w 1991 roku wystawą *Portrety złoczyńców*.

W 1998 roku wyjechała do Paryża na stypendium Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej, w czasie którego przez dwa miesiące studiowała w Luwrze obraz *Apollo zakochany w Dafne* Nicolas Poussina.

Pracę pedagogiczną rozpoczęła w 1991 roku w Liceum Plastycznym oraz w Fundacji Dziecko i Sztuka w Warszawie. Od 1996 roku uczyła w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie, w Instytucie Wychowania Plastycznego. W 2006 roku współtworzyła Instytut Artystyczny Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, gdzie do dziś jest profesorem malarstwa.

Jest współautorką podręczników o sztuce dla szkoły podstawowej i gimnazjum (*Świat Sztuki* z Jackiem Antonim Zielińskim, 2003).

Od 1996 roku prowadzi autorską Galerię In Spe (we współpracy z Anną Wrońską i Katarzyną Stamm), jest autorką ok. 20 wystaw (m.in. Jerzego Damasiewicza, Marka Oberländera, Jerzego Wolfa, czterech pracowni rysunku z ASP w Warszawie i Krakowie oraz w 2002 wystawy nieznanych prac na papierze Andrzeja Wróblewskiego Inedita pokazywanej w Muzeum Teatralnym w Warszawie, w Gorzowie Wielkopolskim, Olsztynie, Elblągu i Poznaniu).

W ramach Galerii In Spe zorganizowała wystawy w Krypcie u Pijarów w Krakowie: rysunków Jana Dziędziory w 1999 roku i malarstwa Janusza Kaczmarskiego w 2000 roku. W 1998 i 2004 odbyły się tu także wystawy jej prac.

Była współautorką (z Katarzyną Stamm) katalogu i wystaw Janusza Kaczmarskiego w Szwajcarii (w Muzeum Polskim w Raperswilu i w Pałacu Narodów w Genewie w 2007 roku), w ramach programu „Promocja kultury polskiej za granicą” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Prowadziła plenery i programy ze studentami zakończone wystawami: *Wielki Tydzień w Trękusie*, *Święci warmińskich kapliczek*, *Trękusowe dell'arte*, *Bachantki*, *Okruchy Atlantydy*, *Kapliczki Warmii*. Wyjazd do

Ushimado w Japonii z wystawą w 2017 roku był zaczątkiem międzynarodowego projektu *Jikihitsu sygnatura artysty. Obecność tradycji japońskiej we współczesnej sztuce polskiej* w 2019 (konferencja oraz wystawy artystów z Japonii i Polski w Warszawie), którego była współautorką (z Magdaleną Durdą).

Od 2011 roku maluje na jedwabiu. Mieszka na Warmii, we wsi Trękus.

Wystawy indywidualne:

2021 – Juniata College Museum of Art, Huntington (Stany Zjednoczone);
2019 – Piwnica Artystyczna w Zespole Klasztornym Kamedułów, Bielany, Warszawa; Puławska Galeria Sztuki „Dom Chemika”, Puławy; 2018 – Vatroslav Lisinski Concert Hall, Zagrzeb; 2017 – Setouchi City Museum of Art, Ushimado (Japonia); 2016 – Galeria 101 Projekt, Warszawa; 2016 – Sztuka w Obejściu, Kawkowo; 2014 – Galeria Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa; 2013 – Galeria Współczesnej Sztuki Sakralnej „Dom Praczki”, Kielce; 2013 – Galeria Wspólna, Bydgoszcz; 2011 – Stara Prochownia, Warszawa; 2011 – Galeria Innowacji, Bydgoszcz; 2010 – POSK Gallery, The Polish Center, Londyn; 2010 – Jaipur Estate 2, Delhi; 2009 – Salon Muzyczny, Barczewo; Galeria Rynek, Olsztyn; Galeria Sztuka Babice Nowe; 2008 – International Committee of the Red Cross, Genewa; Salon Sztuki 49, Warszawa; 2007 – International Corporate Services, Genewa; Galeria Autorska Jana Kaji i Jacka Solińskiego, Bydgoszcz; 2006 – Instytut Polski, Sofia; Galeria Krytyków Pokaz, Warszawa; 2005 – Miejska Galeria Sztuki, Częstochowa; Muzeum Regionalne, Radomsko; Galeria Pryzmat, Kraków; 2004 – Galeria Krypta u Pijarów, Kraków; 2003 – Galeria BWA, Olsztyn; 2000 – Galeria Uniwersytecka, Olsztyn; Wieża Ciśnień, Konin; Galeria BWA, Gorzów Wielkopolski; 1999 – Galeria Domu Artysty Plastyka, Warszawa; Galeria EL, Elbląg; 1998 – Galeria Krypta u Pijarów, Kraków; KMPK, Warszawa-Żoliborz; Galeria In Spe, Warszawa; 1992 – Mały Salon Galerii Zachęta, Warszawa; 1991 – The Ruskin School of Drawing and Fine Arts, Oksford, Wielka Brytania



KRAKÓW listopad - grudzień 2021